

P R O T O K O L
- - - - -

zeznania zbiegłego z niewoli polskiej czerwonoarmisty 24 kompanji saperow 24 Brygady 8 Dywizji WALUJEW Bazylego syna Bazylego, który zeznał co następuje: 18-go sierpnia trafiliśmy, w liczbie około 1000 ludzi do niewoli pod Minskim Mazowieckim. Po wzięciu nas do niewoli, zostaliśmy uszykowani w plutony. Z posród nas wybrano komunistów, dowódców, komisarzy i żydów, przyczem także, w oczach wszystkich czerwonoarmistów, jeden komisarz żyd (nazwiska i przydziału nie wiem) był pobity i następnie także rozstrzelany. Odebrali nam umundurowanie, któremu natychmiast nie spełnił rozkazu legjonistów, ten był pobity do śmierci, a kiedy padał zemdlony, wtedy legjonisci przemocąsciągani z pobitych czerwonoarmistów buty i umundurowanie. Następnie zostaliśmy wysłani do obozu w Tucholi. Tam leżeli ranni bez opatrunku całymi dniami, w ich ranach wyległo się robactwo. Wielu z posród rannych umierało, codziennie chowano po 30 - 35 ludzi. Ranni leżeli w zimnych barakach, bez strawy i pomocy lekarskiej. Wszyscy jancy byli terroryzowani okropnościami, które się działy w obozie w Tucholi. Po obozie szukano komunistów, których wysyłano nie wiadomo dokąd, między nimi był Strogenow, dowódca 3 plutonu 24 komp. saperow, Romanow, instruktor tejże kompanji i dużo innych nazwisk których nie wiem.

We wrześniu przyjechał do obozu w Tucholi jeden oficer Balachowicza (nazwiska nie pamiętam), który werbował do Armji Balachowicza. Aby uniknąć okropności, które się działy w obozie w Tucholi, zapisano się i wyjechało do Armji Balachowicza około 4.000 czerwonoarmistów, którzy po przybyciu na czerwony front mieli zamiar przejść do swoich.

Powyższe spisane według moich słów potwierdzam.

/-/ WALUJEW.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York